

Katolickie Dni Młodzieży: Impreza z Bogiem

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/katolickie-dni-mlodziezy-impieza-bogiem/

„Hasło wybraliśmy z wypowiedzi papieża Franciszka podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Ojciec Święty mówił, że Bóg liczy na każdego z nas nie zważając na to, jaki mamy telefon, jak jesteśmy ubrani. Dla Boga jesteśmy ważni my sami” – tłumaczy Mirosław Bieraza, organizator Katolickich Dni Młodzieży w Szumsku.

Każdy odnajdzie coś dla siebie

„Jesteśmy w Szumsku od piątkowego wieczoru. W tym czasie mieliśmy przeróżne konferencje – od siedzenia i słuchania do wspólnych śpiewów i tańców. W sobotę mieliśmy sektory zajęć, np. Archery Tag – bitwę łuczników, powerball, jeździliśmy na rowerach, graliśmy w siatkówkę, robiliśmy ręcznie różańce, zabawki dla dzieci w szpitalach. Wieczorem odbyliśmy drogę krzyżową przez miasteczko z pochodniami, z krzyżem. W niedzielę było więcej słuchania – konferencja, świadectwa, różaniec. Na zakończenie odbył się koncert” – wymienia organizator.

„Młodzież przyjeżdża tu przede wszystkim, aby odnaleźć siebie, odnaleźć odpowiedzi na pytania, które powstają w ich życiu w ciągu całego roku. Poprzez te konferencje, modlitwy, dyskusje w grupach, staramy się znaleźć odpowiedzi na pytania, które ich trwożą. Staramy się, aby każdy na tych Katolickich Dniach Młodzieży odnalazł coś dla siebie” – zapewnia Mirosław Bieraza.

„Od wielu lat KDM miały format międzynarodowy. W tym roku niestety nie mogliśmy zaprosić młodzieży z Białorusi, Ukrainy, Łotwy, tak, jak to bywało w latach poprzednich. Postawiliśmy więc na integrację z młodzieżą z Litwy. Są z nami osoby z Kupiszek (Kupiškis), z litewskich parafii Wilna, staramy się cały program prowadzić tak, żeby zarówno młodzież polskojęzyczna, jak i litewskojęzyczna mogła się wgłębić w każdy temat” – mówi Mirosław.

Wszyscy wysłuchają, nikt nie potępi

„Jestem na KDM już po raz czwarty i za każdym razem czuję bliższą więź z Kościołem. Dla mnie najlepsze jest to, że tu cały czas panuje taka przyjazna atmosfera. Spotyka się tu młodzież o podobnych poglądach. Czuję się tutaj bardzo swobodnie. Co dla mnie oznacza tegoroczne hasło? Nie zważając na to, że czasem zbaczamy z dobrej drogi, Bóg jest z nami i czuję zaufanie z jego strony, że przyjmie nas takich, jakimi jesteśmy” – podkreśla Marzena Palewicz, animatorka.

„Przyjechałam na KDM po raz drugi. Właśnie w tym miejscu odczuwasz niesamowite ciepło w duszy, możesz znaleźć odpowiedzi na pytania, których szukałeś bardzo długo. W ubiegłym tygodniu z ekipą ZW FUN byłam w Augustowie na Lecie z Radiem, to była taka impreza muzyczna – wspólne tańce, śpiewy. A tu jest taka... impreza z księdzem. Kiedy można porozmawiać, pomodlić się razem, opowiedzieć historię, którą przeżyłaś i wiesz, że wszyscy wysłuchają, nikt nie potępi. Tutaj są ludzie, którzy dążą do jednego celu – odzyskania więzi z Bogiem, zagłębienia się w wiarę” – opowiada Aneta z zespołu ZW FUN.

„Jestem na KDM po raz pierwszy, zastanawiałem się, czy przyjechać, ale nie pożałowałem. Przyjechałem tutaj, by nauczyć się być bliżej Boga, aby nauczyć się kochać tak, jak nas kocha Jezus, ponieważ cierpiał i był ukrzyżowany za nas. Pobyt tutaj jest dla mnie bardzo ważny. Chcę nauczyć się słuchać Boga, tego, co on do nas mówi. Bóg bardzo nas miłuje i chce, żebyśmy byli razem z nim, chodzili do kościoła, i nauczyli się bardziej ufać Jezusowi, robić wszystko z pomocą bożą i zgodnie z jego wolą” – przekonuje uczestnik KDM Tomasz.

Tagi: [Bóg](#) [Katolickie Dni Młodzieży w Szumsku](#) [młodzież](#) [wiera](#)